

Projekt PAN digitalizacji kolekcji fotografii z początku XX wieku

Zmienić srebro w złoto

PIOTR JAMSKI
Instytut Sztuki, Warszawa
Polska Akademia Nauk
piotr.jamski@ispan.pl

Organizacje społeczne jakie powstawały na początku ubiegłego wieku, wniosły wielki wkład w ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego w okresie, gdy Polska znajdowała się pod zaborami. Jedną z takich organizacji – „Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości” – zgromadziło ogromną kolekcję zdjęć zabytków. W 100. lecie powstania Towarzystwa, PAN zainicjowała projekt digitalizacji tej kolekcji

28 lipca 1906 roku w Opatowie, małej miejscowości położonej 180 km na południe od Warszawy, podczas terenowego objazdu fotografa Kazimierza Broniewskiego mogła zdarzyć się taka rozmowa:

– Chłopcze! Podtrzymaj do słońca ten kamienny kartusz z herbem biskupim, abym mógł go należycie zdjąć.

– Szanowny Panie, jak to jest, że kamień ten zamienia się później w fotokartę?

Pochylony za fotokamerą wojażer z Warszawy próbował znaleźć odpowiednie słowa: – To skomplikowany sposób wyzwolenia cech fizycznych tlenków srebrnych pod wpływem promieni świetlnych. W owej drewnianej czarnej kasce utrzymuje się szklana tafła powleczonea rozтворami srebrnymi, a na niej właśnie w tym momencie zapisuje się wizerunek i ciebie, i biskupiego kartusza, który z murów kościoła odbity został.

– Jak to srebro! Szanowny Pan niszczy srebro dla kawałka kamienia z tej niepotrzebnej pryzmy za kościołem?!

– Tak, bo nasza polska historia i sztuka nie tylko droższa jest od srebra, ale cenniejsza ona jest niżli złoto.

„Czwarte powstanie”

Kazimierz Broniewski był jednym z członków założycieli powołanego w tymże samym roku warszawskiego „Towarzystwa Opieki nad Historycznymi Pamiątkami i Zabytkami Sztuki i Kultury Polskiej”. Organizacja ta, przemianowana na „Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości”, mogła zaistnieć dopiero wówczas, gdy na skutek osłabienia międzynarodowej pozycji caratu zelżała

jego antypolska polityka w „Priwisłinskim Kraju” – jak nazywały władze rosyjskie tę część Polski, która została wcielona do Rosji w wyniku zaborów. Aby załagodzić sytuację na wielkich połaciach imperium, Mikołaj II podpisał tzw. ukaz tolerancyjny zezwalający m.in. na w miarę swobodne stowarzyszanie się obywateli. Ówczesne ruchy społeczne na terenach przedrozbiorowej Polski były na tyle różnorodne, intensywne i rozległe, że część polskich historyków nazywa ten okres „czwartym powstaniem”.

Instytut Sztuki PAN / Jamski / Wojciechowski



Jeden z wykonanych w Cieszynie w roku 1919 negatywów z kolekcji obejmującej kilkanaście tysięcy fotografii zgromadzonych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości

Przykładem takich działań było założone przez grupę polskich naukowców, arystokratów, architektów i bankierów Towarzystwo, które miało na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na zabytki kultury polskiej i potrzebę objęcia ich opieką. Przy braku polskiej państwowości ta społeczna inicjatywa była jedną z pierwszych, która miała zajmować się polskim dziedzictwem kulturowym, kładąc nacisk na jego badania i ochronę. Towarzystwo, mające główną siedzibę w Warszawie, objęło swoją działalnością terytoria zaboru rosyjskiego (koła powstały m.in. w Wilnie czy Mińsku), a jego oddziały powstały nawet w miastach rosyjskich, gdzie znajdowały się duże skupiska ludności polskiej: Petersburgu, Kijowie i Moskwie.

W krótkim czasie towarzystwo skupiło ponad 3500 osób, stając się poważną instytucją zaufania publicznego. Podobne inicjatywy, mniej więcej w tym samym czasie, pojawiły się na terenie zaboru austriackiego, w Galicji, z głównymi ośrodkami w Krakowie i we Lwowie. Od początku stowarzyszenia te, koła i towarzystwa współpracowały ze sobą tworząc coś w rodzaju „ponadzaborowej” grupy miłośników i badaczy polskich zabytków. Dzięki ich działalności powstały pierwsze polskie środowiska konserwatorów, historyków sztuki i krajoznawców, z których później, w 1918 r., wykształciły się państwowe służby konserwatorskie, kadry uniwersytetów, instytucji badawczych i muzealnych II Rzeczypospolitej.

Zabytki w centrum uwagi

Dorobek TOnZP jest imponujący. Członkowie Towarzystwa propagowali systematyczne badania nad zabytkami kultury polskiej przy pomocy nie tylko badań archiwalnych i terenowych, ale podkreślali również ogromne znaczenie dokumentacji pomiarowej i fotograficznej. Wynikało to z głębokiego przekonania, że burzliwe dzieje Polski mogą doprowadzić do całkowitej utraty materialnej spuścizny przodków.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. umożliwiło powołanie wyspecjalizowanych struktur państwowych zajmujących się konserwacją zabytków, inwentaryzacją, tworzeniem muzeów, prowadzeniem czasopism i wydawnictw poświęconych historii. W ich tworzenie zaangażowali się przede wszystkim członkowie Towarzystwa.

Najcenniejsze materialne elementy spuścizny Towarzystwa zostały na szczęście uratowane i niemal w całości przechowywane są w zbiorach Instytutu Sztuki PAN, współtworząc największy zbiór przekazów ikonograficznych dotyczących kultury narodowej w Polsce. Składa się nań ok. 10 tys. negatywów i podobna liczba oryginalnych historycznych pozytywów, pokaźna liczba planów architektonicznych i rysunków pomiarowych oraz dokumentacja opisowa, które stanowią efekt konserwatorskiej i inwentaryzacyjnej działalności Towarzystwa obejmującej swym zasięgiem kilkaset miejscowości w Polsce.



Instytut Sztuki PAN/Kazimierz Broniewski

Po stu latach od wykonania, zdjęcie kamiennego kartusza objęte zostało programem mającym na celu digitalizację i popularyzację dawnego fotoarchiwum TOnZP

Jarosław Wojciechowski, polski architekt i konserwator zabytków, wykładowca Politechniki Warszawskiej już w roku 1918 pisał o potrzebie opracowania i opublikowania prac inwentaryzacyjnych Towarzystwa: „Plon tą drogą zebrany jako wynik ofiarnej, bezinteresownej pracy jednostek (...) nie posiada rzeczywistego znaczenia, gdyż dotychczas nie został opublikowany”. Przez następne dziesięciolecie materiały te udostępniane były wąskiej grupie specjalistów i trzeba było dopiero rewolucji informatycznej, aby pojawiła się szansa spełnienia postulatu sprzed osiemdziesięciu lat.

Utworzenie w Instytucie Sztuki PAN zespołu badającego dzieje Towarzystwa, przygotowanie pracowni do obróbki cyfrowej obrazu, wdrożenie kompleksowego harmonogramu digitalizacji zbiorów TOnZP oraz przygotowanie profesjonalnej bazy danych pozwala mieć nadzieję na zakończenie w ciągu kilku lat opracowania zachowanej spuścizny Towarzystwa. Instytut Sztuki przygotował w tym roku wystawę fotogramów, która ma być eksponowana w kilkudziesięciu krajowych ośrodkach i której towarzyszyć będzie prezentacja albumu ze zbiorem czarno-białych fotografii z kolekcji.

W niedalekiej przyszłości zakończony zostanie proces digitalizacji szklanych negatywów, które po dodaniu zeskanowanych historycznych pozytywów będą stanowić podstawę do stworzenia i udostępnienia wydawnictwa multimedialnego zawierającego kilkanaście tysięcy opisanych fotografii. Całość tego bogatego i unikatowego skarbu, dzięki zastosowaniu technik cyfrowych, zostanie zachowana, zabezpieczona i upowszechniona m.in. w postaci pokrytych złotem płyt DVD. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Kowalczyk J. (1979). Powołanie i działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z perspektywy siedemdziesięciu lat. *Ochrona zabytków*, 39, 99–102.
- Brykowski R. (red.). (1985). *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*. Seria B, t. LXXXV. Warszawa: Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków.